Rok XII. Nr. 351 SOSNOWIEC, poniedziałek 20 grudnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy-...si miesięcznie . 2.— ...dakcji, Ad...ji i Dru-...snowiec, ...na 1a ...16.92, Adm...ji 6.14.87 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

NOWY INCYDENT NA DALEKIM WSCHODZIE

Japońska łódz motorowa ostrzeliwała kanonierkę brytyjską

LONDYN, 19. 12. (wł.) Na Dalekim Wschodzie wyadrzył się nowy incydent, tym razem japońsko angielski W obecnych naprężonych warunkach drobne naogół zajście może się zamienić w poważny konflikt.

Na rzece Jang-tse-kiang kanonierka angielska „Lady Bird", ktora już raz była ostrzeliwana przez Japończyków wmieszała się zresztą ze względów humanitarnych do zatargu, jaki powstał między motorową łodzią japońską a chińską barką.

Japończycy zatopili barkę, a wówczas załoga kanonierki „Lady Bird" poczęła ratować tonących Chińczyków.

Wówczas z motorówki japońskiej poczęto strzelać do tonących i do kanonierki angielskiej. Mimo to cała załoga barki chińskiej została wyratowana, przy czym jeden z Chińczyków był ciężko ranny.

Japończycy zagrozili kanonierce „Lady Bird", że w przyszłości o ile mieszać się będzie ona do konfliktów między Japończykami i Chińczykami wówczas nie będą Japończycy odpowiadali na następstwa.

Bombardowanie Madrytu

przez artylerię gen. Franco

MADRYT, 19. 12. Artyleria wojsk generała Franco ostrzeliwała kilkakrotnie stolicę. Jeden z pocisków wybuchł w centrum miasta, zabijając 14 dzieci i 3 starców oraz raniąc 32 osoby

Manifestacja P. P. S.

w 15 rocznicę śmierci śp. prez. Narutowicza

WARSZAWA, 19. 12. W niedzielę odbyła się w Warszawie zapowiedziana manifestacja PPS celem uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza. Pochód liczący około 8 tysięcy ludzi, ruszył pod Zachętą i złożył wieniec w miejscu gdzie zginął od kuli prezydent Narutowicz.

Manifestacja miała charakter spokojny i nie była zakłócona żadnymi incydentami.

Jedynie ze stopni kościoła Wszystkich Świętych, w chwili, kiedy przechodził pochód, padły okrzyki.

Do zaburzeń jednak nie doszło.

W powrotnej drodze grupa oenerowców usiłowała odbić jeden ze sztandarów PPS, co się jednak nie udało, a napastników przepędzono.

W kołach politycznych sensację wzbudził fakt, że w pochodzie brali udział członkowie Klubu Demokratycznego z sen. Michałowiczem na czele. Również w Zagłębiu PPS. zorganizowała akademie w teatrze sosnowieckim, celem uczczenia pamięci ś. p. prezydenta Narutowicza.

Powódź w Albanii

Przerwana komunikacja

TIRANA, 19. 12. Wskutek uiewnych deszczów rzeki w Albanii wylały ponownie, zalewając miejscowości niedawno nawiedzione powodzią. Wiele wsi w południowej i centralnej Albanii znajduje się pod wodą. Komunikacja między Elbassan a Fogradec została przerwana. Wylew rzek Drina i Bojana w północnej Albanii przerwał komunikację między Skutari i Alessio

Min. Delbos zadowolony

z wyników swej podróży

PARYŻ, 19. 12. Minister spraw zagranicznych Delbos powrócił do Paryża z podróży oficjalnej do państw Europy. środkowej i południowo - wschodniej. Powitanie wracającego ministra miało charakter manifestacyjny.

Minister Delbos oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jest niezwykle zadowolony z wyników swej podróży.

—oOo—

Flotę powietrzną tworzy Gdańsk?

LONDYN, 19. 12. Wiadomości o stworzeniu przez Gdansk własnej floty powietrznej przyjęto w Londynie jako zupełnie prawdopodobne. Wskazuje się tutaj, ze odnawianie starych koszar wojskowych w Gdańsku utwierdza tezę, iż w Wolnym Mieście zamierza się stworzyć bazę militarną.

Decyzja zbudowania własnej floty powietrznej została powzięta na zebraniu gdańskiej Ligi ochrony powietrznej, na którym obecny był wyslannik ministerstwa lotnictwa Niemiec.

„Prezydent Hoover"

rozbity został przez fale

TOKIO, 19. 12. Według doniesień z Taihboku, parowiec „Prezydent Hoover" który w dniu 11 bm. osiadł na mieliźnie koło wyspy Kaszoto rozbity został przez gwałtowne fale. Pozostała jeszcze na pokładzie załoga zdołała uratować się.

Zagłębie pogrążone w ciemnościach

wskutek wyłączenia generatora w elektrowni okręgowej

Wczoraj o godz. 21.45 niespodziewanie zgasło światło elektryczne w całym Zagłębiu Dąbrowskim.

Jak ustalono przerwa w dostarczaniu prądu nastąpiła wskutek wyłączenia się generatora w elektrowni okręgowej w Małobądzu, dostarczającej prąd do wszystkich miejscowości w Zagłębiu.

Ciemności egipskie trwały 25 minut.

Zgaśnięcie światła wywołało duże zamieszanie w kinach, restauracjach i kawiarniach, gdzie goście musjeli sie dzieć przy zapalonych świeczkach.

Również w teatrze sosnowieckim komedia p. t. „Dom wariatów" grana była przez 15 minut przy zapalonych na scenie świeczkach. Niezwykłość sytuacji bawiła wielce licznie zebraną w teatrze publiczność.

Tramwaje również w ciągu 25 minut nie kursowały.

Konferencja spółdzielcza związków zawodowych

KIELCE, 19. 12. Z inicjatywy „Społem związku Spółdzielni Spożywców R. P. obradowała w Kielcach 18 bm. ogólnopolska konferencja przedstawicieli robotników i pracowników związków zawodwych.

Uchwalono szereg wytycznych, które dotąd nie zostały oficjalnie podane do wiadmoości prasy.

Mieszkania jedno i dwuizbowe

są społecznie najpotrzebniejsze

W Warszawie po dwudniowych obradach zamknięty został ogólnopolski kongres mieszkaniowy.

W rezolucjach kongres stwierdził konieczność popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Za mieszkania społecznie najpotrzebniejsze kongres uznał mieszkania dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł. miesięcznie. Mieszkania te — jedno i dwuizbowe nie powinny przekraczać 42 m. kw. powierzchni użytkowej. Mieszkania, przeznaczone dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 zł. miesięcznie, pozostające w granicach 1 — 3 izb, nie powinny przekraczać 56 m. kw. powierzchni użytkowej

Uczestnicy kongresu stwierdzili, że należy stworzyć odpowiednie ramy finansowe i organizacyjne dla realizacji budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

„Ślepi pasażerowie" wrócili do Polski

Nieudana eskapada mieszkańców Będzina

Władze policyjne wykryły ostatnio cały transport tzw. ślepych pasażerów którzy dostali się na statki handlowe w Gdyni, udając się do portów belgijskich.

Władze belgijskie mają wiele kłopotów z takimi niepożądanymi i nielegalnymi emigrantami i ostatnio zatrzymały kilkanaście osób, z których część deportowano z powrotem do Polski.

W dniu 18 bm. przybył do portu gdyńskiego statek „Śląsk", na którym przywieziono pierwszą partie ślepych pasażerów. Są to ludzie z najrozmaitszych zawodów i z różnych części Polski. Po przybyciu do Gdyni przekazani oni zostali władzom sądowym.

Są to: Franciszek Łakomski, szofer, pochodzący z Konina, Abram Urman z zawodu tancerz, pochodzący ze Stanisławowa, Marcin Ptak, górnik z Krotoszyna, Franciszek Żelaźniak robotnik z Rawicza, **Bolesław Chruściel robotnik z Będzina, Leopold Żuława, również z Będzina.**

Tajemnicze postrzelenie włamywacza

na ulicy w Będzinie

Wczoraj około godz. 2.15 po północy na ulicy Sienkiewicza w Będzinie znaleziono zbroczonego krwią mężczyznę.

Okazało się, że jest to Wawrzyniec Zabagło, zamieszkały w Będzinie przy ul. Sieleckiego 37, znany włamywacz, kilkakrotnie karany za kradzieże.

Został on postrzelony przez nieznanych osobników. Kula przebiła górny szczyt prawego płuca.

Zabagłę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawców postrzelenia Zabagły.

SPORT

Ruch (W. Hajduki) i Warta (Poznań) w finale
drużynowych mistrzostw bokserskich Polski

W dniu wczorajszym wieczorem rozegrane zostały dwa mecze bokserskie o prawo walki w finale mistrzostw drużynowych Polski.

W Wielkich Hajdukach mistrz Śląska Ruch spotkał się z mistrzem Lwowa Lechią. Wygrali pięściarze Ruchu w stosunku 12:4 pkt.

Wyniki były następujące (pięściarze Ruchu na pierwszym miejscu): Jasiński (R) pokonał na pkt. Wróblowskiego (L), Chmiel przegrał z Góreckim, Manecki pokonał Fidelnikowa, Bieniek zwyciężył Hołowacza, Walaszek zremisował z Bilyjem, Wideman pokonał Michniewicza, Kolonko zremisował z Baranowskim i Wrazidło pokonał Szkwarkowskiego.

W drugim meczu w Poznaniu miejscowa Warta zwyciężyła mistrza Krakowa Wisłę w stosunku 13:3 pkt.

Ruch i Warta wraz z Flotą (Gdynia) i H. C. P. (Poznań) walczyć będą w finałach mistrzostw Polski.

Warszawa--Dublin 10:6

Wczoraj wieczorem w sali Cyrku warszawskiego odbył się drugi występ pięściarzy irlandzkich walczących p. n. reprezentacji Dublina z pierwszą reprezentacją Warszawy.

Mecz wygrała Warszawa w stosunku 10:6 pkt.

Walki w kolejności wag dały wyniki następujące (warszawscy pięściarze na pierwszym miejscu): Rotholc pokonał Conollego, Miller przegrał z Doylem, Czortek zwyciężył Sandersa, Woźniakiewicz niespodziewanie uległ Smithowi, Kolczyński pokonał Clancego. Pisarski wygrał z Coffey. Archacki uległ Hearnsowi, Doroba I zwyciężył Mc. Mullana.

Team alpejski - Pogoń (Katowice)
3:0 (0:0, 1:0, 2:0)

Drugi mecz drużyny austriackiej występującej pod nazwą team alpejski na tafli katowickiej przyniósł jej spodziewane zwycięstwo. Przeciwnik alpejczyków, mistrz Śląska Pogoń jest w tej chwili zespołem słabszym od Dębu. Goście wygrali w stosunku 3:0 (0:0 1:0 2:0).

Austriacy pokazali dobre opanowanie techniczne, niezłe zgranie i wcale duże umiejętności strzałowe.

Drużyna Pogoni zademonstrowała się może nieco lepiej niż przy ostatnim występie z Cracovią.

Bramki strzelili: Reneke, Stepin i Elcher.

Dyskwalifikacja graczy
W ZAGŁĘBIU.

WG. i D. okręgu zagłębiowskiego ukarał 3-letnią dyskwalifikacją Siwka z będzińskiego Hakoachu za czynne znieważenie sędziego na zawodach z Cynkownią.

Ponadto 4-tygodniową dyskwalifikacją ukarany został gracz częstochowskiej Brygady — Głowacki za niestawienie się na zawody reprezentacji okręgu Zagłębia z ligowym Ruchem.

Odwołane zawody
w SOSNOWCU.

Towarzyski mecz pięściarski Nordia — Unia, który odbyć się miał wczoraj w Sosnowcu został odwołany. Organizatorzy nie otrzymali zezwolenia od władz administracyjnych na urządzenie zawodów.

„Brygada" zgłasza wniosek
O UTWORZENIE DRUGIEJ LIGI.

Częstochowska Brygada postanowiła wystąpić do władz piłkarskich z projektem stworzenia drugiej ligi piłkarskiej, w skład której weszłoby 13 klubów, w tym dwa kluby, które w br. spadły z Ligi

A.K.S. bije Ruch
2:1 (1:0).

Wczoraj Amatorski KS. z Chorzowa w spotkaniu piłkarskim z Ruchem (Wielkie Hajduki) odniósł zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0).

Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie na G. Śląsku. Bramki dla AKS. zdobyli: Piontek i Tymosławski; dla Ruchu: Peterek z rzutu karnego.

Rezygnacja członka zarządu
ZAGŁĘBIOWSKIEGO OZPN.

Kpt. Wołowiec, członek zarządu okręgu zagłębiowskiego zgłosił swą rezygnację, motywując ją względami służbowymi

Porażka C. K. S.
W RUDZIE ŚLĄSKIEJ.

Wczoraj drużyna piłkarska CKS. rozegrała mecz kolcżeński ze Sławią w Rudzie Śląskiej, ponosząc wysoką porażkę w stosunku 1:7 (0:3).

Porażkę czeladzian należy przypisać dłuższej przerwie w rozgrywaniu zawodów. O ile pogoda nadal dopisze CKS. rozegra jeszcze kilka meczów treningowych z drużynami śląskimi.

Oficjalne rozpoczęcie sezonu piłkarskiego nastąpi w lutym przyszłego roku.

KPW mistrzem Śląska
W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W Katowicach zakończono finały mistrzostw Śląska w siatkówce męskiej. — Jak było do przewidzenia, tytuł mistrzowski zdobyła drużyna katowickiego KPW. nie przegrawszy ani jednego spotkania.— Drugie miejsce zdobyła drużyna Sokoła I z Katowic. trzecie Unia Sosnowiec, czwarte Pogoń Katowice.

„Wampir Paryża" płacze
Strzał do swych ofiar z tyłu

„Wampir Paryża" zajmuje w obecnej chwili opinię całego świata. Opisy zbrodni są wstrząsające. Oto jeden z nich.

W odległości dwóch kilometrów od Barbison, w mrocznej grocie znaleziono zwłoki Janiny Keller, szóstej ofiary potwornego „wampira Paryża", Weidmanna.

Weidmann przebywa w więzieniu Trzy razu już opuszczał celę, by złożyć zeznania sędziemu śledczemu

Przez te kilka dni pobytu za kratami postarzał się przynajmniej o 20 lat. **Zbrodniarz, który mordował bez zmrużenia oka, teraz często płacze, jak dziecko.**

Do zabójstwa „Jeanette" wampir przyznał się przede wszystkim swej adwokatce, m-me Renee Jardin.

— Czy pan ją udusił?...

— Zastrzeliłem ją tak, jak innych. Kula w kark, to wszystko!

W dalszym ciągu potwór opowiadał, jak ogłosił w jednym z pism, iż poszukuje pracownicy i zgłosiła się Janina Keller.

— Oczekiwałem na nią na dworcu wraz z Millionem. Umieściliśmy ją na noc w hotelu. Nazajutrz przybyliśmy, aby ją zabrać do naszej willi. Początkowo nie mieliśmy zamiaru jej zabijać chcieliśmy ją tylko okraść.

Załadowaliśmy jej rzeczy na samochód i ruszyliśmy w stronę lasku Fontainebleau. W lasku było bardzo pięknie, namówiliśmy Janinę na spacer. Million poszedł naprzód wraz z nią, ja postępowałem o kilka kroków w tyle.

Gdy znaleźliśmy się w gęstwinie, wyjąłem rewolwer. Oparłem lufę na karku kobiety i wystrzeliłem...

Przy Janinie znaleźliśmy 1 200 franków w gotówce. Podzieliła się z Millionem.

Okoliczności śmierci Aizacki zostały w zupełności wyjaśnione

Ale kto zabił kierowcę Makarowa?

Zdaje się jednak, że Weidmann nie ma na sumieniu Rosjanina. Odciski palców znalezione w taksówce zabitego, są zupełnie nieznane policji i nie należą z całą pewnością ani do Weidmanna, ani też któregokolwiek z jego wspólników.

Ostatnią sensacją w sprawie „Wampira Paryża" jest kategoryczne oskarżenie, które rzucił pod adresem swego wspólnika Milliona. Weidmann twierdzi, że to nie on strzelał do Le Blonda — lecz Million...

— **Wytłumaczyłem mu dokładnie jak należy strzelać, nauczyłem, jak się strzela w tył głowy... Jednak to nie ja pociągnąłem za cyngiel!**

Zdaje się, że tłumaczenia Weidmann w niczym już nie wpłyną na jego

Dokumenty niezbędne
PRZY ZGŁOSZENIU ROSZCZEŃ O RENTĘ DLA SIEROT.

Do roszczeń zgłaszanych przez wdowę po zmarłym robotniku i rentę dla sierot bez równoczesnego zgłoszenia roszczenia o rentę wdowią, oraz do roszczeń zgłaszanych o rentę dla sierot bez ojca i matki, należy dołączyć następujące dokumenty: 1) legitymację ubezpieczeniową zmarłego robotnika, 2) metrykę śmierci ubezpieczonego, a jeżeli rodzice nie żyją, również metrykę śmierci drugiego z rodziców. 3) metryki urodzenia i poświadczenia życia sierot w wieku poniżej lat 17 (chłopcy) i 18 (dziewczęta), 4) poświadczony odpis protokułu posiedzenia sądu, ustanawiającego opiekę, jeżeli roszczenia zgłasza opiekun sierot bez ojca i matki.

Jeżeli zmarły pobierał rentę inwalidzką wraz z dodatkami na dzieci, nie należy dołączać legitymacji ubezpieczeniowej zmarłego oraz metryk urodzenia sierot.

Tragiczna śmierć dróżnika
na przejeździe kolejowym w Strzemieszycach

Wczoraj około godziny 4.40 nad ranem na przejeździe kolejowym na trasie — Ząbkowice — Maczki w Strzemieszycach wydarzył się tragiczny **wypadek śmierci dróżnika 47-letniego Stefana Trzaski, zamieszkałego w Strzemieszycach przy ul. Przelajskiej.**

Według przypuszczeń Trzaska zapomniał w oznaczonym czasie zamknąć przejazd barierami.

Dopiero widząc nadjeżdżający pociąg, zdążył opuścić jedną barierę, a chcąc zamknąć jeszcze drugą, przebiegł przez tor.

W tym momencie nadjechał właśnie pociąg i Trzaska uderzony przez lokomotywę poniósł śmierć na miejscu.

Wielka uroczystość w Maczkach

Otwarcie zakładu wodociągowego

W Maczkach odbyła się wczoraj wielka uroczystość otwarcia zakładu wodociągowego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele, odprawionym przez ks. Kucka.

Po nabożeństwie pochod, w którym wzięły udział organizacje z Maczek i innych miejscowości gminy olkusko - siewierskiej oraz z Górnego Śląska udały się na dworzec kolejowy, gdzie oczekiwano na przyjazd p. wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka.

Na peronie przed szpalerem organizacyj zebrali się przedstawiciele władz mianowicie pp: **wicewojewoda śląski Saloni, wicewojewoda kielecki Lutomski, starosta powiatowy Boxa, starosta grodzki Walewski, przedstawiciele miast zagłębiowskich i śląskich kierownicy zakładów wodociągowych z pp. prezesem Rady inż. Stawiskim, dyr. inż. Nowakowskim i dr-em Stefkiem na czele.**

O godz. 12 m. 35 pociągiem z Warszawy przybył p. wicem. Korsak w otoczeniu wyższych urzędników. Powitał go, wręczając chleb i sól, wójt gminy Olkusko - Siew. p. Bączkowski. — Orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po powitaniu uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzenie jazu na rzece Brynicy.

Skolei udano się do gmachu biura gdzie odbyła się najważniejsza część uroczystości. **Ze specjalnie przygotowanej trybuny po odśpiewaniu przez chór „Echo" „Gaude Mater Polonia" do licznie zebranych gości, wśród których zjawił się też J. E. ks. biskup Kubina, przemawiał prezes Rady Administracyjnej Państwowych Wodociągów inż. Bronisław Stawiski, a następnie dłuższe przemówienie sprawozdawcze** wygłosił dyr. inż. Nowakowski.

Ze sprawozdania tego wynika mię dzy innymi, że nowowybudowany wodociąg z dniem wygaśnięcia Konwencji Genewskiej, a więc z dn. 15 lipca br. uniezależnił znaczną część górnośląskiego okręgu górniczo-hutniczego od zaopatrywania w wodę rurociągami prowadzącymi przez teren niemiecki.

Dalszym ostatnim walorem wspomnianego wodociągu jest rozszerzenie jego działalności na miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego z m. Sosnowcem (województwo kieleckie) i na m. Szczakowa (woj. krakowskie), pozbawionych do niedawna dobrej wody do picia i użytku domowego oraz wód gruntowych wskutek rozbudowy kopalnictwa węglowego.

Dzieło inżynierskie, dokonane kosztem 20-milionowym składa się z czterech zasadniczych elementów. Pierwszy to jaz żelazno - betonowy dla ujęcia wody na rzece Białej Przemszy w ilości do 1500 litrów na sekundę czyli 130 tysięcy metrów sześciennych wody dziennie oraz kanał betonowy doprowadzający grawitacyjnie wodę rzeczną do stacji pompowej.

Drugim elementem — to stacja pomp i filtrów w Maczkach, obejmują ce: hale maszyn z urządzeniami pom powymi, osadniki i filtry biologiczne zdolne do przerobienia wody w ilości ponad 150 tysięcy metrów sześciennych dziennie.

Trzeci — to główny rurociąg tłoczny o średnicy 750 mm. i 650 mm. od Maczek przez Sosnowiec, Katowice do Chorzowa, długości okrągło 27 kilometrów i jego odgałęzienia o średnicy od 150 do 500 mm. ogólnej długości 22 kilometry.

Po przemówieniu inż. Nowakowski odczytał akt erekcyjny, który podpisany został przez p. wicemin. Korsaka i przedstawicieli władz zakładu wodociągów.

Następnie p. wicem. Korsak dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ś. p. Prezydenta R. P. inż. Gabryela Narutowicza, inicjatora budowy wodociągów nad Białą Przemszą. Tablicę dłuta art. rzeźbiarza Wnuki projektu prof. W. Jastrzębowskiego.

Z kolei okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. prez. m. Sosnowca Kaczkowski i inż. Rabczewski imieniem inżynierów gazowników i techników stoł. m. Warszawy.

Dalszą częścią uroczystości było po święcenie hali maszyn dla wody filtrowanej przez JE. ks. biskupa Kubinę i symboliczne uruchomienie urządzeń przez wicemin. Korsaka.

Do zebranych przemówił ks. biskup Kubina, który halę maszyn nazwał pię knie stalowym sercem zakładów.

Po poświęceniu p. wiceminister do konał dekoracji zasłużonych pracowników wodociągowych. Złote krzyże otrzymali pp. prof. Rosłoński ze Lwowa, twórca planu wodociągów, dr. Mękarski, dr. Mieszalski, dyr. Nowakowski, dyr. Stefek i dyr. Żaczek. Srebrne krzyże: inż. Zięba, inż. Chramiec i p. Wyczałkowski.

Bronzowe krzyże otrzymało kilkunastu pracowników ze Śląska.

Do odznaczonych w serdecznych słowach przemówił p. wicemin. Korsak.

W godzinach popołudniowych w salach sierocińca odbyło się dla uczestników uroczystości śniadanie.

Szkarlatyna w Czeladzi

100 WYPADKÓW ZACHOROWAŃ.

Ostatnio na terenie Czeladzi szerzy się w zastraszający sposób szkarlatyna. Na chorobę tę zapadają nie tylko dzieci ale i osoby starsze.

Dotychczas zanotowano w Czeladzi około 100 wypadków szkarlatyny.

Zbiórka w Zagłębiu

NA GWIAZDKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI.

Wczoraj w całym Zagłębiu odbyła się zbiórka uliczna na pomoc dla dzieci bezrobotnych.

W roli kwestarzy wystąpili przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, nauczycielstwo, przedstawiciele organizacyj społecznych oraz młodzież szkolna.

Pieniądze zebrane w czasie zbiórki przeznaczone będą na ciepłą odzież dla najbiedniejszych dzieci.

Biedaszybikarze

PRZED SĄDEM.

Przed sądem grodzkim w Czeladzi odpowiadał Jan Wit z Łagiszy, oskarżony o nabycie 8 korcy węgla od nieznanego mu biedaszybikarza w Łagiszy. Wita sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

Za wydobycie około 2 korcy węgla z biedaszybów na terenie Wojkowic Komornych zostali skazani po miesiącu aresztu Mieczysław Poiak i Antoni Olczyk z Wojkowic Kom. Dwum ostatnim skazanym karę zawieszono.

Człowiek a maszyna

ODCZYT PROF. WILKOSZA.

W ubiegłym tygodniu zapowiadaliśmy wygłoszenie przez dr. Witolda Wilkosza prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie interesującego odczytu p. t. „Człowiek a maszyna". Odczyt ten zorganizowany przez zarządy oddziału koła miło dziezy pracowniczej PZPP. i H. w Sosnowcu, z powodów od organizatorów niezależnych musiał być w ostatniej chwili odwołany.

Nowy termin odczytu został ustalony na najbliższy wtorek dn. 21 bm. o godz 19.30 i odbędzie się w sali związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a. Wstęp bezpłatny.

— **ZEBRANIE ORGANIZACYJ INŻYNIERSKICH.** W dniu 22 bm. o godz. 19-ej w sali domu oświatowego w Katowicach (ul. Francuska 12) odbędzie się zebranie członków wszystkich organizacyj inżynierskich, pracujących na terenie Śląsko - Dąbrowskiego Zagłębia węglowego. Na porządku dziennym: omówienie projektu nowelizacji ustawy o tytule inżyniera.

—o—

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu na dom sierot złożyli: dyr. St. Kraupe zł. 100 p. pułkownik Karol Dauphin 30 zł., p. Nowak Władysław 3 zł.



Wiadomości bieżące

Poniedz. 20 Grudz.

Dziś: Juljusza
Jutro: Tomasza
Wschód słońca: 7,42
Zachód słońca: 15,25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Dąbrowie w sali kina Ars o godz. 20.30 — przedstawienie zakupione przez Rodzinę Policyjną. Dana będzie świetna komedia w 4 aktach A. Birabeau pt. „Woźny i minister".

We wtorek — doskonała komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Serce na wolności". Początek o godz. 20.30. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W środę o godz. 20.30 — „Woźny i minister".

W czwartek i piątek — teatr nieczynny

—xx—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — Moskwa — Szanghaj
PATRIA: — „Kid Galahad"
EDEN: Dwa urwisy i Saive Regina.

—o—

— **ODZNACZENIE.** Za zasługi na polu pracy społecznej i oświatowej został w ostatnich dniach odznaczony srebrnym krzyżem zasługi prof. Andrzej Ignacy Majewski, naucz. państw. gimnazjum męskiego im. B. Prusa w Sosnowcu.

— **ODCZYT W STRZELCU NA POGONI.** We wtorek dnia 22 bm. odbędzie się w lokalu oddziału Związku Strzeleckiego na Pogoni przy ul. Mariackiej odczyt pt. „Współcześni wrogowie Polski". Odczyt wygłosi prezes oddziału prof. Andrzej Majewski. Początek punktualnie o godz. 19-ej.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: dur brzuszny 4, płonica 17, zgon 1, błonica 3, odra 17 róża 3, gruźlica 3, pokąsanych przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę — 2.

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu w niedzielę dnia 26 bm. tj. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w sali kina Zagłębie urządza poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z programem w wykonaniu 59 drużyny harcerzy i film pt. „Mala ma'ecka" z Franciszką Gall w roli głównej. Początek poranku o godz. 11.30.

W okresie ferii świątecznych poranki odbywać się będą w niedziele i święta na program których poza wystepami scenicznymi, złożą się filmy: w dn'u 1 stycznia „Za chwilę szczęścia", dnia 2 stycznia „Syn marnotrawny" 6 stycznia — „Księżniczka O'Hara" i 9 stycznia film pt. „Bohaterska Brygada".

Napad węglokradów na pociąg

wiozący węgiel z Niwki do stacji w Zagórzu

Onegdaj o godz. 19-ej na pociąg jadący z kopalni „Niwka" do stacji kolejowej w Zagórzu wskoczyło kilku kosobników, zamierzając dokonać kradzieży węgla.

Straż kolejowa eskortująca pociąg zauważyła złodziei, to też wystrzeliła na postrach.

Nie to jednak nie poskutkowało i złodzieje nadal zrzucali węgiel z wagonów. Wówczas strażnicy wystrzelili do węglokradów, raniąc Antoniego Lulę, zam. w Dąbrowie przy ul. Staszyca 12 w udo prawej nogi.

Pozostali, widząc rannego towarzysza rzucili się do ucieczki.

Lulę przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Zrzucony z wagonów węgiel odebrano.

Kto wygrał na loterii

W ub. sobotę w ciągnieniu loterii państwowej padły wygrane na numery:::

GŁÓWNE WYGRANE:

Główna wygrana zł. 100.000 na nr. 111686

Zł. 15.000 na nr. 65516

Zł. 5.000 na nr. 63527

Zł. 2.000 na n-ry: 40258 121519 166473

Zł. 1.000 na n-ry: 44151 44821 100189 124591 128973 157204 158059.

Zł. 500 na n-ry: 44871 55478 71965 149575

Zł. 400 na n-ry: 2154 8668 12310 12802 22650 26243 58398 70959 72272 75867 95575 141702 146036 158835 162088 177708.

Zł. 300 na n-ry: 85 5859 31864 37225 42856 50222 58952 64047 71517 109040 119255 125921 130368 133594 141514 161519 167290 169393 169454 177297 177723 187545.

Zł. 250 na n-ry. 5018 5485 5785 20572 24978 28625 32539 32692 37659 41456 43428 48317 54286 60786 65609 65920 72195 74856 84161 92801 97380 100626 106621 106188 114639 120053 121318 122280 142495 142699 144765 155643 161015 179261 186930 185297.

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 76217.

Zł. 10.000 na n-ry: 11351 167736

Zł. 5.000 na n-ry: 66556 151750

Zł. 2.000 na n-ry: 5588 51642 107224 125878 128846 154666 184209.

Zł. 1.000 na n-ry: 147786 173673.

Zł. 500 na n-ry: 18419 20513 27341 60154 63469 64264 95122 102523 137797 144277 158939 156389.

Zł. 400 na n-ry. 9952 19543 480061 64507 159293.

Zł. 300 na n-ry: 16625 30435 56099 58434 66304 67303 96467 158213 156683.

Zł. 250 na n-ry. 1518 5717 5538 15796 40441 97988 99736 152419 159751.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

9 470 545 628 742 1195 219 781 927 2255 496 592 4404 985 5823 89 626 73 765 6123 788 7036 6652 8257.

10324 489 505 611 728 931 11340 12403 13096 14199 15580 16535 17074 81 483 18845 19020 152 308.

20249 21153 22035 384 912 24598 25050 742 26001 908 28799 29767 942

30982 31141 33005 37126 796 38440 824 39155

43223 31 44162 651 46645 915 47060 495 515 811 48475 49250 552.

50660 69 792 51437 633 52092 993 53299 54466 560 836 55033 691 714 57418 58247 59212 544 813 908.

60215 61402 62311 986 64285 704 65489 68176 264 400 835 913 69271.

70516 72699 739 73312 571 919 74524 77091 159 365 567 78479 504 79863.

80194 547 737 81157 522 914 83424 891 84034 961 85701 932 86350 73 898 88225 530.

90892 91440 664 92281 563 894 93315 456 717 94617 96512 97566 98432 876 99494 534 986

100501 803 101061 102779 105718 106336 934 65 107279 604 108167 711 109765 989

110105 402 88 112036 382 998 113960 114011 150 115977 117146 816 119250

123976 126167 671 855 931 127459 28931 129459 644 839

131100 132406 134191 934 13646 721 137945 138519 779 139938

140467 76 667 141161 142241 606 143936 144456 903 145055 146253 569 901 137349 149992

150120 910 153041 154277 936 155275 690 156357 157680 159882

160563 161558 163323 164189 403 73 165042 256 166292 168617 708 169321 746

170791 926 171497 665 172840 173767 993 175177 722 177022 179164

180534 184220 843 185163 186782 188225 636 819 61 189117 935

193004.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 20 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.56 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Pieśnią po kraju. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert chóru bułgarskiego 17.50 Wiadomości sportowe 18.1 Płyty 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Nowości literackie. 22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Poniedziałek, 20 grudnia.

13.00 Audycja dla szkół. 13.20. Koncert życzeń. 13.35 Płyty gramofonowe. 14.00. Wigilia i Boże Narodzenie. 14.10 Orkiestra grenadierów. 14.25. Wiadomości bieżące. 14.35. Orkiestra taneczna. 18.10. Wiadomości sportowe. 18.15 Płyty gramofonowe 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55. Program na jutro. 23.00 Marsze i piosenki (płyty).

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

14)

Otóż dziś z rana, gdy przyniesiono do mnie korespondencje z poczty, znalazłem wśród nich list, wysłany z Francji do mego pasierba, do Rio de Janeiro, a list ten poczta Rio de Janeiro odesłała memu pasierbowi do Paryża.

Stąd powziąłem wniosek, że pasierb mój opuścił Brazylię, i że lada dzień zawita do mnie. Będzie on miał ładne przywitanie! Ale nie o to chodzi.

Powiedziałem sobie tylko, że gdy kto ma szczęście posiadać takiego nieponia pasierba, jak mój, mam prawo nos wetknąć w jego korespondencję, zwłaszcza w chwili, gdy powraca do Francji, nie zapytawszy o pozwolenie Otworzyłem więc list i zaledwiem go przebiegł, zaraz pomyślałem: To należy do sądu. Bo ten list pisany jest do mego pasierba przez brata Fernanda Desrochec. Oto on!

Pan de Beaulieu wziął list, który mu podał Lardinois.

Był on następującej treści:

„Drogi mój Danielu!

Podskoczysz niewątpliwie, czytając te wiersze. Człowiekowi zdarzają się nieraz rzeczy tak niedorzeczne, że od kilku miesięcy, jakbym ciągle żył we śnie.

Oto wszystkie te nowiny w całości. Najprzód pogodziliśmy się z rodziną Cartenat! Powtóre, Fernand żeni się z panną Izabelą Flechier, siostrzenicą pani Cartenat. I po trzecie zostawiam naszą małą fabryczkę Fernandowi a zostanę tylko na ślub tych dzieci, ażeby odjechać i przybyć do ciebie.

Jeżeli zaś chcesz się dowiedzieć, jakim sposobem te cuda nastąpiły, odpowiem ci tymi tylko słowy: przez miłość! Nie umiem opowiadać; ponieważ doniosłem ci o rezultatach, a nie wskazałem ich przyczyny i możeby lepiej było, ażebym na tym poprzestał ale nie mam odwagi zachowania mej tajemnicy, muszę ją komuś powierzyć. A któżby był tym kimś, jeżeli nie ty? Brat mój o tym nie wie i nie powinien się nigdy o tym dowiedzieć. A teraz opowiem ci wszystko od samego początku.

Pewnego dnia Fernand i ja weszliśmy na dach fabryczny, ażeby obejrzeć pewne uszkodzenia, gdy Izabela nadeszła na końcu parku, zbierając bukiet kwiatów, dziko rosnących. Przychodziła tam oddawna, prawie co dzień. Tego dnia Fernand zobaczył ją po raz pierwszy; ja już ją widywałem od dwóch lat, tak, od dwóch lat, a myśl o tym ślicznym dziewczęciu napełniała moją duszę i jak większość zakochanych czułem, że kocham dopiero w tym dniu, kiedy miłość moja została zagrożona niebezpieczeństwem. Ja kochałem Izabelę, a żeni się Fernand. Oto jedyna przyczyna mojego odjazdu.

Jadę do ciebie, jak do brata; ty mi pomożesz do przezwyciężenia tej namiętności, która mnie pali... jeżeli wogóle może być przezwyciężoną, bo są chwile, kiedy mi się życie wydaje zatrutym na zawsze.

O! Danielu, ileż ja wycierpiałem po tym przeklętym dniu! Najprzód Izabela nie przychodziła w tę stronę parku przez tydzień. Przestraszyliśmy ją. Po tym popchnęła ją tam nieprzeparta siła; Fernand zobaczył ją po raz drugi i od tej sekundy oboje się pokochali. Ja im się przyglądałem zazdrośnie... Czasem ludzie wyśmiewają się z tych miłości, wybuchających jak piorun, a jednak oni się tak pokochali. A ja pojmuję zupełnie, dlaczego ona go pokochała! On taki piękny z długimi złocistymi włosy, oczyma niebieskimi, cerą delikatną, wygląda jak miluchne dziewczę. W obejściu ma elegancję nie zrównaną, która go czyni ujmującym w najzwyklejszych okolicznościach życiowych... O! jakże byłem o niego zazdrosny! Zazdrosny o jego łagodność, piękność tak delikatną! Zazdrościłem bratu! Nieprawdaż, że to potworne?

A ona! ona jest tak biała, białości mlecznej, na której odbijają wspaniałe włosy czarne o błyskach niebieskawych. Twarz jej ma zachwycającą regularność rysów, oczy jej wielkie brały swą barwę od lazuru niebios, postawa jej giętka i pełna wdzięku. Taka kobieta zasługiwała, ażeby dla niej umrzeć.

W tydzień później, kiedy Fernand jej się kłaniał, odpowiedziała mu uśmiechem. Przyznała nam się później, że uczyniła to całkiem nieświadomie. Odtąd Fernand czatował na każde jej przyjście do parku; pewnego dnia, udałem, że ich po raz pierwszy zaskoczyłem. Uciekła... Fernand rzucił się w moje objęcia i przyznał mi się z płaczem, że nie ma odwagi przejmować nienawiści, przekazanej przez naszego ojca, prosił mnie o przebaczenie i od tego dnia postanowiłem się dla niego poświęcać!

Będzie twoją — rzekłem doń. Podziękował mi z taką serdecznością, że w ciągu kilku tygodni, zapomniałem o swej boleści, myśląc tylko o radości mego drogiego brata Wybiliśmy otwór w murze parkanu i widziałem, jak się te dzieci kochają. Izabela bez wahania oddawała się swemu szczęściu, i przychodziła do Fernanda, jakby już należała do niego.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.